

## TOMASZ OKOŃ

ur. 1965; Lublin



|                         |  |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL  |
| Słowa kluczowe          | Lublin, PRL, dzieciństwo, Podzamcze, baseny przy Zamku, pomnik Bolesława Bieruła |

### Podzamcze

To, co zapamiętałem najbardziej, jako coś fajnego, to przy Zamku były dwa baseny odkryte, jeden mniejszy, płytszy, drugi głębszy. Całe Stare Miasto, cała Kalinowszczyzna na te baseny przychodziła i tam takie życie się odbywało. Nie pamiętam, kiedy one zniknęły, ile one były. Przypuszczam, że ktoś nie pomyślał w tamtych latach, że trzeba wodę filtrować. Przypuszczam, że ze względów higienicznych te baseniki zlikwidowali. One były od strony dawnej [ulicy] Krawieckiej.

Wtedy też był targ i hala była. Mięso było w tej hali świeże, rozbierane, świnie. Nie było tego targowiska, gdzie teraz są stragany, tam był drugi dworzec PKS i Transped. Transpedu już nie ma. Tam, gdzie był Transped, przy cerkwi, jeszcze pamiętam dwie kamienice stały, które później wyburzyli. Mój ojciec wychowywał się przy [ulicy] Lubartowskiej, to jako małe dziecko często zabierał mnie na Lubartowską i nieraz kolegów spotykał przy kamieniarzu. Na [ulicy] Ruskiej był sklep monopolowy i zapamiętałem ogromną górę kapsli po piwie przy tym sklepie pod płotem, tam po bramach jakiejś grupki ludzi stały. Tam obce osoby raczej bały się wchodzić. Życie toczyło się wśród swoich raczej.

Na budynku dawnego PZU, od strony [Alej] Tysiąclecia, rymarz był, zakład rymarski stary. Pamiętam siodła, uprząże robił, taki starszy pan. To też już bardzo dawno temu.

Do szkoły chodziłem kilkoma drogami: albo [ulicą] Sienną albo przez [ulicę] Floriańską, przez [ulicę] Bieruła i na Czwartek schodami do góry, przekraczając ulicę Walecznych. Pamiętam, jak [ulicę] Bieruła budowali. Tam było dużo domków jednorodzinnych, nie było jeszcze bloków na Niepodległości, tam wszędzie były domki parterowe, jednorodzinne. Później zaczęto je wyburzać i bloki stawiali, ale nie kojarzę już, czy tam była cegielnia czy nie. Winiarnię kojarzę w miejscu, gdzie pomnik

Bieruta stał. Tam były jakieś gruzy i piwnice, ale budynku żadnego nie pamiętam. Wtedy ludzi polityka nie obchodziła tak jak dzisiaj. Bo dzisiaj to pewnie zaraz protestów było by pełno. A wtedy tak: stawiają jakiś pomnik, a niech stawiają. Jeszcze ludzie się cieszyli, że coś się dzieje. Inaczej było całkowicie niż dzisiaj.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2019-03-07, Lublin                             |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Tomasz Czajkowski                              |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |